CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 191 (8419) Sobota, dnia 21 sierpnia 1926 r. Rok XXXIV.

Wielka katastrofa kolejowa na linji Berlin—Kolonja.

BERLIN, 20. (Radio). Na linji Berlin—Kolonja w nocy ze środy na czwartek około stacji Werthe pod Hanowerem wskutek zamachu wykoleił się pociąg pospieszny. Wskutek czego 19 osób zostało zabitych, 5 ciężko rannych i kilkadziesiąt lżej rannych. Jest to jedna z największych katastrof, jakie się zdarzyły w Europie w ciągu kilku lat ostatnich. Z 5 ciężko rannych Klara Neur z Kolonji i student z Londynu Woodrik-Read zmarli w szpitalu. Rząd niemiecki wyznaczył 25.000 marek nagrody za wykrycie złoczyńców.

Przyspieszenie obrad Rady Ligi Narodów o jeden dzień.

MORAWSKA OSTRAWA, 20. „Morgenzeitung" donosi z Genewy, że 41 posiedzenie Rady Ligi Narodów rozpocznie się nie dnia 3 września, jak to było przewidziane, lecz 2 września r. b. W tym samym dniu rozpocznie swe obrady również komitet finansowy Ligi, aby rozpatrzeć położenie finansowe Gdańska. Plenarne zebranie Ligi Narodów rozpocząć się ma dnia 16 września.

Na posiedzeniach tych wysunięta będzie kandydatura Rumunji do niestałego miejsca w Radzie Ligi. Koła polityczne uważają, że Rumunja pragnie wejść do Rady Ligi na miejsce Czechosłowacji.

Francja oskarża gen. Gajdę o zdradę tajemnic wojskowych.

MORAWSKA OSTRAWA, 20. Według doniesień dzienników, rząd francuski będzie żądał wydania dymisjonowanego gen. Gajdy za zdradę tajemnic wojskowych francuskich Sowietom. Francja nie występowała dotychczas z tem żądaniem, gdyż pragnęła być lojalną wobec sojuszniczego państwa i nie chciała występować przeciwko gen. Gajdzie, dopóki zajmował on stanowisko oficjalne. Obecnie rząd francuski będzie ścigał gen. Gajdę jako człowieka cywilnego.

Likwidowanie opozycji w Sowietach.

MOSKWA, 20. Dowództwo okręgu wojskowego w Leningradzie wydało zakaz ogłaszania referatów odczytów i pogadanek wśród oddziałów garnizonów. Zakaz spowodowany został propagandą opozycji, która pomimo represji i zakazów nieustannie wysyłała swych prelegentów na zebrania czerwonej armji i prowadziła propagandę przeciwko rządowi moskiewskiemu.

MOSKWA, 20. Jeden z przywódców opozycji Piatakow, członek najwyższej rady gospodarczej, rozpoczął dłuższy urlop i nie powraca już na stanowisko. Następcą jego mianowano Steina.

Międzynarodowe zawody pływackie.

BUDAPESZT, 20. (Radjo). W czwartek w drugim dniu zawodów międzynarodowych, w grze piłki wodnej Niemcy pobiły Belgję (6-4). W przedbiegach na 40 metrów były rezultaty następujące: I) przedbieg: 1 Szwecja, 2 Czechy, 3 Węgry; II) przedbieg: 1 Belgja (5.30), 2 Węgry, 3 Szwecja; III) przedbieg: 1 Niemcy (5.34), 2 Czechy, 3 Włochy na 200 metrów: I) przedbieg: 1 Niemcy Rademacher (2.40), 2 Austrja; II) przedbieg: 1 Belgja (2.54), 2 Szwecja, 3 Niemcy; W skokach: 1 Niemcy, 2 Szwecja, 3 Anglja. Rozgrywki odbędą się w sobotę dnia 21 sierpnia.

Nowa katastrofa samolotowa.

LONDYN, 20. (Radio). Wczoraj nastąpiła ponownie katastrofa z samolotem który spadł na ziemię. Pilot został zabity. Pilot pasażerskiego samolotu, który uległ katastrofie onegdaj, francuz zmarł wczoraj w szpitalu.

Niemcy otrzymały zaproszenie na posiedzenie organizacyjne Ligi Narodów.

BERLIN, 20. (Radio). Rząd niemiecki otrzymał od Sekretarjatu Generalnego Ligi Narodów zaproszenie telegraficzne na posiedzenie komisji studjów w sprawie organizacji Ligi Narodów, które odbędzie się dnia 30 sierpnia r. b. w Genewie.

Ogromny ruch w porcie gdańskim.

GDAŃSK, 20. Wobec stale wzrastającego zapotrzebowania na węgiel polski port gdański zostanie znacznie rozbudowany. Wczoraj, mimo zlikwidowania strajku górników, nadeszło z Angji wielkie zamówienie na węgiel polski. W ostatnim tygodniu przeszło przez port gdański 135.000 tonn węgla polskiego. W porcie gdańskim stoi przeciętnie dziennie po 160 statków, z których przynajmniej 10 część ładuje węgiel polski, a duża część drzewo polskie.

Celem usprawnienia urządzeń portowych ustawiono prowizorycznie pomocnicze dźwigi, które ładują węgiel na okręty. Mają być również wybudowane mole długości 400 metrów, które będzie służyło do załadowywania statków, posiadających własne dźwigi.

Organizacja portu nie przystosowana jest do tak ożywionego ruchu. Wskutek tego jeden ze statków oczekuje w porcie na ładunek węgla od miesiąca. Drugi okręt, który przywiózł do Gdańska dnia 30 lipca r. b. ładunek rudy oczekuje do dziś na węgiel polski. Koszt zatrzymania tego statku wynosi 276 funtów szt.

Sprawa monopolu tytuniowego.

WARSZAWA, 20. Jak się dowiadujemy premjer Bartel zainteresował się bliżej sprawami monopolu tytuniowego i wystosował do min. skarbu Klarnera list z żądaniem przedstawienia mu w najbliższym czasie bilansu i stanu monopolu tytuniowego za rok 1925 oraz kilku szczegółów, dotyczących gospodarki i stosunków w monopolu w 1926 r.

„Sowiety nie zrzekają się nigdy Bessarabji".

MOSKWA, 20. „Izwiestja" zamieszczają ostry artykuł przeciwko traktatowi francusko-rumuńskiemu, z uwagi na klauzulę, akceptującą przynależność Bessarabji do Rumunji. „Izwiestja" oświadczają, iż rząd sowiecki nigdy nie uzna przyłączenia Bessarabji do Rumunji.

Rząd spieszy z pomocą rękodziełu.

LWÓW, 20. W związku z przesileniem, jakie przeżywa przemysł rękodzielniczy w Małopolsce Wschodniej, rząd ma wyasygnować w najbliższym czasie sześćset tysięcy złotych, jako subsydjum dla

rękodzielników. Suma ta zostanie oddaną do dyspozycji komisji rękodzielniczej. w Małopolsce, która będzie udzielać pożyczek długoterminowych poszczególnym warsztatom.

Prusy wschodnie pod specjalną protekcją Rzeszy.

BERLIN, 20. Niezależnie od rządu pruskiego także i rząd Rzeszy podjął w ostatnich dniach akcję w Prusach Wschodnich, która ma na celu utwierdzenie wpływów germańskich na tem terytorjum. W związku z tem objeżdża Prusy Wschodnie min. finansów Reinhold. Minister zwrócił uwagę na budowę portów na wybrzeżach pruskich, na który to cel będą wyasygnowane kredyty w sumie 60 miljonów marek złotych. Budowa tych portów rozpocznie się w tych dniach.

Min. Reinhold oświadczył, że Prusy Wschodnie są otoczone największą troską rządu, gdyż jest to kraj, do którego schronili się wszyscy uchodźcy z poza zachodniej granicy Prus Wschodnich.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 20. Dolar w obrotach prywatnych 9.05, w obrotach międzybankowych 9.04.

Rząd tworzy flotę handlową.

WARSZAWA, 20. Na konferencji, która się odbyła ostatnio w prezydjum rady ministrów i w której wzięli udział premjer Bartel, ministrowie: przemysłu i handlu, kolei, robót publicznych, przedstawiciele ministrów spraw wewnętrznych i spr. wojskowych, oraz prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, omawiana była sprawa stworzenia polskiej floty handlowej.

P. minister przemysłu i handlu przedstawił przebieg dotychczasowych poczynań w tym kierunku i stwierdził, że pozostawienie inicjatywy utworzenia własnej floty handlowej sferom prywatnym nie dało pozytywnego wyniku. Rezultatem 8-let nich poczynań w tej dziedzinie jest posiadanie 2 statków o niespełna 1000 tonn pojemności każdy mimo gotowości ze strony Skarbu Państwa do jaknajdalej idącej pomocy finansowej dla prywatnych towarzystw okrętowych. Rząd stoi na stanowisku, że stan obecny nadal trwać nie może, że Polska musi posiadać własną flotę handlową i dlatego rząd zdecydowany jest poczynić w tym kierunku pierwsze kroki.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono powołać do życia komisję pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu, i z udziałem ministrów: skarbu, kolei i robót publicznych, która opracować ma konkretny projekt stworzenia zaczątków polskiej floty handlowej, uwzględniając najpilniejsze potrzeby naszego życia gospodarczego.

Projekt ten ma być przedstawiony w najbliższym czasie Radzie ministrów do zatwierdzenia.

Z pomorskiej niwy.

Z życia naszych miejscowości kuracyjnych na wybrzeżu polskiem.

(Od naszego korespondenta pomorskiego).

GDYNIA w sierpniu.

Tegoroczny masowy napływ letników do licznie rozsianych na malowniczem wybrzeżu morza polskiego miejscowości kuracyjnych, powoduje większe niż zwykle zainteresowanie się całego kraju tą naszą nadmorską dzielnicą. Nie od rzeczy więc będzie podać garstkę szczegółów, dotyczących najwięcej popularnych wiosek na wybrzeżu: Helu, Jastarni i Orłowa.

Wioska Hel na półwyspie tej samej nazwy zgromadziła w tym roku wyjątkowo wielką ilość letników, wśród których nie brakło wysokich dygnitarzy, jak b. prezydent Wojciechowski, dr. Aleksander Skrzyński, i inni.

Nie każdemu może wiadomo, że mieszkańcy Helu, to Niemcy i protestanci, zresztą jedyni na całym półwyspie. Ogółem wioska ta liczy około 550 mieszkańców, zaś ruch letników obliczają przeciętnie cyfra 1.500 rocznie. Z chwilą przełamania zasady dopuszczania do Helu jako stałych mieszkańców jedynie ewangelików, znalazły tam osiedlenie i katolickie rodziny rybackie, jak również powstało tam kilka polskich placówek handlowych i gospodarczych.

W wiosce istnieje „Polskie Towarzystwo Przyjaciół Helu", które posiada swą bibljotekę, istnieją też różne urzędy, jak ekspozytura Urzędu dla Rozbitków, Morska Kontrola Skarbowa, posterunek obserwacyjny, policja, poczta i t. d. Jest tam także szkoła ewangelicka, w której uczy nauczyciel — ewangelik, pochodzący z Łodzi. Pedagog helski jest zarazem organistą. W szkole helskiej wisi mapa Polski, orzeł polski i portret Prezydenta Rzeczypospolitej.

W ogóle na każdym kroku widać w Helu znaki polskości. Wszelkie napisy na domach, składach, kawiarniach są jedynie w języku polskim pisane. Starzy Helanie coprawda nie znają języka polskiego, ale dorastająca młodzież już włada nim nie źle.

Takiem samem, a może nawet większem powodzeniem u letników cieszy się pobliska wioska Jastarnia. Z małej, nieznanej wioski coraz więcej staje się znaną w Polsce miejscowością klimatyczną i zaczyna rozwijać się w szybkiem tempie. Zbudowanych już zostało kilkanaście will, m. in. dwa pensjonaty duża wędzarnia ryb, oraz piekne łazienki. Ludność Jastarni to w przeciwieństwie do Helu Polacy i Katolicy.

Lipiec i sierpień skupia tam najwięcej letników W tym czasie zwykle w całej Jastarni wszystko, kończąc na najlichszym pokoiku rybackim jest zajęte. Dogodny dojazd koleją z Pucka przyczynia się w dużej mierze do tego, że w sezonie letnim gromadzi się tam około 2000 letników z różnych stron Polski.

Jakkolwiek wszystkie miejscowości wybrzeża posiadają niezmiernie wiele danych, umożliwiających bezpretensjonalne ale przyjemne spędzenie wywczasów letnich, Jastarnia jednak jako jedna z większych wiosek czysto kaszubskich korzystnie się wyodrębnia. Można śmiało powiedzieć, że kto pragnie prawdziwego, miłego wypoczynku, niezamąconego troskami związanemi z pobytem w ośrodkach kulturalnych, kto pragnie napoić się swojską, lecz bardzo ładną naturą, ten przechyli szalę na korzyść Jastarni, w porównaniu z taką np. Gdynią, gdzie w dużej mierze dolatuje gwar życia wielkich ośrodków Polski.

Od kilku miesięcy trwa w Jastarni praca nad wybudowaniem od strony zatoki Puckiej dużego portu rybackiego, który będzie miał wielkie znaczenie dla podniesienia stanu naszego rybołówstwa na Bałtyku i zarazem przyczyni się do przemiany Jastarni na miejscowość nietylko klimatyczną, ale również portowo - rybacką.

W bezpośredniem sąsiedztwie Gdyni z jednej, a Sopot z drugiej strony leży wspaniale położone Orłowo. Jedyna pagórkowata część polskiego wybrzeża obfituje w lasy i posiada dobrą i obszerną plażę. Przy pięknej pogodzie widzi się z pagórka jak na dłoni nietylko Gdynię, Sopoty i Gdańsk ale cały cudny helski półwysep, a wszystko przez zdobne okrętami i łodziami, falujące morze.

Napływ letników w Orłowie z roku na rok większy i dlatego też nawet rząd warszawski zainteresował się tą miejscowością. Porobiono plany rozbudowy tej gminy i rozparcelowano grunta pod budowę will. Czasową niedogodnością Orłowa jest jednak brak na miejscu dworca kolejowego i poczty. Dworzec jest w Małym Kacku o 25 minut drogi pieszo od morza. Linja kolejowa przez Orłowo jest już nakreślona.

Naogół jest Orłowo tak ze względu na swoje śliczne położenie, jak i na staranność o letników w pensjonatach godną polecenia miejscowością kuracyjną na wybrzeżu polskiem.

L. M.

Podania w sprawach wojskowych wnosić do P. K. U.

W ostatnim czasie zwiększyły się znacznie wypadki nadsyłania podań i próśb w sprawach wojskowych bezpośrednio na ręce p. ministra spraw wojskowych, względnie do M. S. Wojsk. z pominięciem przepisanej drogi przez P. K. U. i D. O. K.

Powoduje to tylko zbyteczną korespondencję i spóźnia rozpatrzenie tych spraw, nie przyczyniając się bynajmniej do szybszego lub przychylniejszego ich załatwienia.

M. S. Wojsk. zmuszone jest w tych sprawach kierować wpływające podania do właściwych P. K. U. względnie D. O. K. celem kompetentnego załatwienia lub stwierdzenia podanych motywów i uzupełnienia dokumentów w myśl rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej względnie zwracać petentom celem wniesienia do odnośnej władzy administracyjnej I instancji lub do komendantów P. K. U.

Wobec tego podaje się do publicznej wiadomości, że wszelkie podania w sprawach wojskowych należy wnosić zasadniczo do P. K. U. właściwej dla faktycznego miejsca zamieszkania petenta lub do władzy administracyjnej I instancji, a w szczególności:

1) odwołania przeciwko odmownemu załatwieniu przez władze wojskowe wszelkiego rodzaju próśb, 2) podania o przyjęcie do wojska w charakterze ochotników, 3) podania o przyjęcie do wojska w charakterze zawodowych szeregowych i nad terminowych, 4) podania o wstąpienie do Legji Cudzoziemskiej, 5) podania o przyśpieszenie wcielenia do szeregów, 6) podania o przedstawienie na kom. lek. celem stwierdzenia zdolności do służby wojskowej, 7) podania o udzielenie zezwoleń na zawarcie związku małżeńskiego, 8) podania o odroczenie względnie przesunięcie terminu odbycia ćwiczeń wojskowych, 9) podania o udzielenie urlopów rolnych 10) podania o odroczenie służby wojskowej, 11) podania o zwolnienie z wojska, 12) podania o zaliczenie poprzednio odbytej służby wojskowej lub P. O. W.

Pozatem wszelkich informacji dotyczących służby wojskowej udzielają również właściwe P. K. U. ustnie i pisemnie.

Przytem wymienione wyżej podania niewłaściwie skierowane, będą przez M. S. Wojsk. przesyłane do właściwych kompetentnych władz celem odpowiedniego załatwienia.

Odpowiedzi mogą petenci otrzymać dopiero od tych władz, a nie z M. S. Wojsk.

Do przeciętnego pana posła.

Cztery już lata przeminęło blisko,
Jak zacne posła dzierżysz stanowisko,
Przez cztery lata dano ci, mniej więcej,
Dyjet, kochanie, czterdzieści tysięcy.
Więc zapytuję, gdy cię mandat zdobił,
Coś za tę sumę przez lat cztery zrobił?

Gdybyś był w biurze, wiem to bez mitręgi,
Że za tę sumę prowadziłbyś księgi;
Jako adwokat, zgodnijmy w poglądzie,
Przez cztery lata broniłbyś spraw w sądzie;
Jako eskulap wnikałbyś w serc szepty,
Przez cztery lata pisałbyś recepty.

Jako wojskowy wstawałbyś o świcie,
Przez cztery lata narażałbyś życie;
Jako redaktor suszyłbyś wciąż głowę,
By przez cztery lata siać sensacje nowe,
Jako profesor, zmachany i blady,
Wiódłbyś lat cztery męczące wykłady.

Lecz ciebie zdobi godna posła szata,
Cóżeś więc zdział przez te cztery lata?
W coś jął taranem swej pilności walić,
Jakiemi pracy możesz się pochwalić,
Czemżeś zabłysnął na społecznej fali,
Że ci aż tyle złotych nasypali?

Aha! Napity i dostatnio syty,
Trzaskałeś w Sejmie lat cztery w pulpity;
Przeciwnych posłów waliłeś po grzbiecie,
Wysiadywałeś codziennie w bufecie;
Spałeś, gdy zbyt się posiedzenie wlecze,
Sypałeś z ust swych „hańby" oraz „precze".

W różnych urzędach znacząc gęste ślady,
Protegowałeś krewnych na posady;
Ministerjalne odwiedzając sesje,
Dawałeś różnym znajomkom koncesje;
Rząd przez dostawców łupiłeś ze skóry
I zagarniałeś płatne synekury.

Że cię ugoszczą—zagrzany nadzieją,
Jeździłeś wszędzie za darmo koleją:
Jako "pan poseł", człowiek znakomity,
Choć nie posiałeś — zbierałeś zaszczyty;
Pewny swojego znaczenia i trzosa,
Gdzie tylko mogłeś, zadzierałeś nosa.

A teraz rzeknij mi słówko otwarte,
Czy to czterdzieści tysięcy jest warte?
No, rzeknij słówko, lecz o szczerej nucie...
Ty się uśmiechasz? Oj, stary filucie,
Twój uśmiech dla mnie, jako świetlna raca-
Dwa grosze warta cała twoja praca.

(„Mucha"). *Wł. Buchner.*

Zakup koni remontowych dla armji.

Stosownie do wydanego ostatnio rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie zakupu dla armji w 1926 roku 1.200 koni remontowych, spędy dla zakupu tych koni w województwie łódzkiem odbędą się w terminach następujących:

W Kaliszu dnia 7 września, o godz. 10 rano w Sieradzu 8-go września o godz. 11-ej rano, w Piotrkowie — 10-go, o godz. 11-ej, w Kole — 15, o godz. 10, w Sompolnie — 15, o godz. 10, w Kleczewie — 16, o godz. 11.

Przedstawiający konie na targach remontowych muszą mieć zaświadczenia od wójta, że gmina, z której koń pochodzi jest wolna od zarazy. Zaświadczenia te mogą być wystawione wspólnie dla wszystkich koni, pochodzących z jednej gminy i przedstawionej komisji remontowej.

Zakupywane będą konie od 3 i pół do 7 lat pochodzenia szlachetnego (rasowe), kategorij: dobre (z mało widocznemi wadami), bez widocznych wad i wybitne.

Dodatek hodowlany, ustalony na rok 1926 w 10 procent ceny szacunkowej, będzie wypłacany tylko na podstawie świadectw własnego chowu, zaświadczonych przez: a) kierowników stadnin państwowych, b) izby rolnicze, c) instytucje hodowlane.

W roku bież., ze względu na ograniczenia budżetowe, zakup odbywać się będzie tylko od hodowców, natomiast od handlarzy i pośredników pod żadnym warunkiem konie nabywane nie będą. Konie zakupione będą płacone gotówką i czekami.

Pozatem, jak w r. ub., tak w roku 1926 będą przyznawane dyplomy na odznaczenia hodowców medalami: złotym, srebrnym i bronzowym za specjalne zasługi, położone na polu remontu. Odznaczenia te przyznawane będą przez specjalną komisję na wnioski przewodniczących komisji remontowych.

Ceny za konie remontowe (wierzchowe artyleryjskie) wynosić będą: W kategorji od 150 do 152 za konie dobre 750 zł., za bardzo dobre — 900 zł., wybitne — 1.100 zł., w kategorji 152 —156 odpowiednie stawki wynoszą 800. 950 i 1.200 zł., w kategorji ponad 160—850, 1.000 i 1.300 złotych. Ceny powyższe rozumiejąc się za konie 3-letnie, urodzone do 1 czerwca 1923 r. i za wybitnie dobrze rozwinięte egzemplarze, urodzone po 1.6 1923, oraz za konie w wieku od 4 do 6 lat, dla koni artyleryjskich zaś ceny powyższe obowiązują za konie, urodzone w 1923 r. i starsze do lat 6.

Do cen powyższych doliczany będzie 10-proc. dodatek hodowlany.

KRONIKA

20 SIERPIEŃ — **PIĄTEK**
† Bernarda Op. D.
W. słońca g. 4 m. 27. Z. g. 6 m. 51.
☾ W. g. 4 m. 59 pp. Z. g. 1 m. 23 pn.

— **Powrót kompanji.** W czwartek o g. 7.30 wieczorem powróciła do Kalisza kompanja, która udała sią pieszo do Częstochowy z kościoła ś-go Józefa. Powrót kompanji odbył się bardzo uroczyście, ponieważ od Rypinka towarzyszyły jej cechy, instytucje religijne, orkiestra i tysiące Kaliszan.

— **Nabożeństwo żałobne.** W dniu 19 b. m. jako w 6-tą rocznicę śmierci ś. p. Melanji Parczewskiej, zasłużonej działaczki społecznej, w kościele O. O. Franciszkanów o godz. 9-ej z rana odprawione zostało nabożeństwo żałobne, na które stawiło się liczne grono starszej generacji naszego miasta, oraz delegacja Stowarzyszenia Kobiet Polskich ze sztandarem.

— **Osobiste.** Przyjechał do Kalisza i bawić będzie w naszem mieście do końca bieżącego miesiąca rektor Uniwersytetu Wileńskiego, Alfons Parczewski.

— **Trzecia ekspozytura pism pozamiejscowych w Kaliszu.** Oprócz już dwóch wydawnictw Warszawskich: „Warszawianki" i „Expressu", które utworzyły swe agentury w Kaliszu, drukując na ostatniej stronie potoczne wiadomości miejscowe, jak ogłaszają plakaty „Republika łódzka" otwiera trzecią podobnego rodzaju imprezę pod firmą „Ilustrowany Kurjer Kaliski". Czy, jak na Kalisz, ograbiony przez Niemców i nie dążący do rozwoju, lecz raczej chylący się do upadku tego rodzaju imprez nie za wiele. A no zobaczymy. Niedaleka przyszłość pokaże.

— **Wyścigi kolarskie.** W niedzielę, dn. 22 b. m. odbędą się wyścigi klubowe K. Z. K. G. S. Bieg główny o mistrzostwo K. Z. K. G. S. na rok 1926 klm. 30, oraz bieg na klm. 10. Start i meta przy pierwszym klm. szosy Tureckiej. Początek o godz. 3 pp. Wyjazd z klubu przy ulicy Wiejskiej o godz. 2.30 pp.

— **Ze Sportu.** Jak informuje, Z K. G. S. w Kaliszu, urządza w dniach od 22—29 b. m. włącznie, wielki „Tydzień Sportowy". Na program Tygodnia Sportowego złożą się wyścigi kolarskie, mecze, popisy gimnastyczno-sportowe i t. d.

Tydzień poprzedzi capstrzyk, który odbędzie się w sobotę, dnia 21 b.m. o godzinie 20.

Niezależnie od tego w ciągu całego Tygodnia sprzedawana zostanie na mieście „Jednodniówka" zredagowana przez członków Klubu, w której pomieszonym będzie cały szereg artykułów z dziedziny sportowej, pióra Dr. Klingera, dr. Müllera, Solnika (seniora) i innych.

Bliższe szczegóły igrzysk i atrakcji obwieszczą afisze.

— **Strzeżcie się tyfusu!** Pisma łódzkie donoszą: Pigułki przeciwtyfusowe, stosowane na szeroką skalę w Łodzi, stanowią jeden z najważniejszych i zarazem najskuteczniejszych sposobów walki z tyfusem brzusznym w Łodzi.

W ciągu dwu i pół lat zabezpieczono tym sposobem przeciw tyfusowi brzusznemu około 50.000 mieszkańców Łodzi. Dotychczasowe badania stwierdzają z całą stanowczością, iż osoby szczepione w bardzo rzadkich wypadkach chorują na tyfus brzuszny; o ile zaś zapadną na tę chorobę, to wówczas przebieg choroby jest bardzo łagodny i skraca się znacznie — wynosi bowiem od 2 do 3 tygodni (normalnie trwa 6 — 10 tygod.)

Wobec pewnego wzrostu wypadków tyfusu brzusznego w sierpniu r. b, jak to zwykle daje się wszędzie stwierdzić na jesieni w większych skupieniach ludzkich, oddział sanitarny przy wydziale zdrowotności publicznej zwraca się z apelem do ludności Łodzi, aby zabezpieczała się przed tą groźną chorobą, zażywając pigułki przeciwtyfusowe.

Pigułki te należy stosować przez trzy dni zrzędu naczczo; nie wywołują żadnych dolegliwości. Pigułki przeciwtyfusowe są do nabycia w Łodzi, oraz w oddziale sanitarnym wydziału zdrowotności publicznej Koszt jednej porcji (3 pigułki), wynosi zaledwie 40 groszy.

Pigułki przeciwtyfusowe są bardzo skuteczną bronią w walce z tyfysem brzusznym.

A czy nasze Władze w Kaliszu pomyślały o odpowiednich środkach zapobiegawczych.

— **Władysław Michalski szuka rodziców.** Roku 1915 czy 1916 wzięty został razem z Kaukaskim pułkiem przez Niemców do niewoli 4 do 6-letni chłopak, blondyn z niebieskiemi oczyma i wywieziony do obozu jeńców w Hammerstein. Obecnie znajduje się w Wielkopolsce. Są poszlaki, aczkolwiek niepewne, że nazywał się Władysław Michalski. Uprasza się gazety polskie o zgłoszenie niniejszego i podanie zgłoszeń do Polskiego Czerwonego Krzyża w Poznaniu.

Z KRAJU.

— **Ożywienie prac meljoracyjnych.** Ruch meljoracyjny, który w pierwszych latach po wojnie zupełnie zamarł, pod wpływem długoterminowych kredytów rządowych (w r. b. 8 miljonów zł.) wszczął się z nową siłą nabierając żywiołowego rozpędu. Na ogólną powierzchnię kraju, wynoszącą 36 miljonów hektarów, mamy do meljorowania 18 miljonów h., co da nadwyżkę plonu zboża 48 miljonów q. i 153 miljony q. centn. okopowych o wartości zgórą miljarda zł. Dotychczas meljoracje wykonywane były prawie wyłącznie w większych majątkach. W ostatnim zaś roku działalność ta objęła również znaczne obszary drobnej własności ziemskiej. Celem wykorzystania kredytów tworzą się spółki, których w tej chwili organizuje się przeszło 200, obejmujących powierzchnię około 50.000 h. ziemi. W większości, wypadków odbywa się osuszanie gruntu zwłaszcza w zachodniej części b. Kongresówki. Uzyskanie kredytów zagranicznych pchnie sprawę meljoracji w Polsce na szersze tory.

— **Protesty.** Do wydziału ochrony kredytu przy stowarzyszeniu kupców w Łodzi wpłynęły roszczenia z tytułu własnych protestów przeciwko następującym firmom: B. Weinberg, Narutowicza 23, J. Gordin, Andrzeja 58, B. Wiener, Nowomiejska 19 oraz przeciwko szeregowi firm zamiejscowych, a m. in. M. Gliksberg, Kupiecka 11, J. Pizyc, Dzika 11, B-cia Siwka, Gęsia 10 w Warszawie, L. Blum w Będzinie, Lustman w Skarżysku, J. Piekacz w Pińsku i G. Gurwicz w Wilnie.

— **Zmniejszenie podatku o 5 groszy.** W Radomsku zaszedł następujący fakt z p. D. (Kaliska 9), 24 października 1925 r. złożył p. D. rekurs do komisji odwoławczej przeciwko zbyt wysokiemu wymiarowi podatku majątkowego, obecnie otrzymał on odpowiedź z Urzędu Skarbowego, że zostaje mu zmiejszony podatek o 5 groszy. Miał płacić 39 zł. gr. 5, a obecnie zapłaci 39 zł.

— **Panika we wsi z powodu spożycia mięsa z wściekłej krowy.** We wsi Aleksandrówce, powiatu biłgorajskiego, zabito chorą krowę, a mięso jej, w sposób praktykywany na wsi, rozprzedano pomiędzy mieszkańców. Wkrótce zachorowały znów na tę samą chorobę cztery krowy. Przybyły lekarz weterynaryjny stwierdził, że sztuki te, jak również poprzednie chore były na wściekliznę. Wówczas przerażenie ogarnęło wszystkich tych, którzy jedli mięso chorej krowy. Wezwano lekarza, który u 30 osób zastosował szczepienie ochronne. Z pośród tych 10 osób przybyło do Lublina i leczy się u d-ra Zurakowskiego.

ZE ŚWIATA.

— **Z biednego robotnika — miljarderem.** Na klinice uniwersyteckiej w San Francisco leży pewien 39 letni górnik, Campbell Carson, który wczoraj był jeszcze zwykłym robotnikiem, a dziś stanął w rzędzie miljarderów amerykańskich.

Carson wynalazł jeszcze w 1905 roku nowy sposób przetapiania kruszczu miedzi, który został zaraz opatentowany i wprowadzony w całej Ameryce. Jednakowoż fabrykanci, którzy korzystali z jego wynalazku nie zważali zupełnie na jego pretensje co do wynagrodzenia, należącego się wynalazcy. To też od lat 20-tu datują się ciągłe procesy, wytaczane przez niego niesumiennym fabrykantom, które jednak nie odniosły pożądanego dlań załatwienia całej tej sprawy.

Wreszcie po długich trudach i staraniach znalazł Carson w San Francisko grupę kapitalistów którzy materjalnie dopomagali mu przeprowadzić ten kosztowny proces przez wszystkie instancje sądowe. Dzięki temu proces został wygrany i wynalazca otrzymał 20 miljonów dolarów.

O tym szczęśliwym rezultacie procesu dowiedział się w szpitalu i zaznaczył odrazu, że większą część tej kwoty chce obrócić na poparcie różnych badań i doświadczeń naukowych. Na wieść o fortunie Carsona, nadesłano mu do szpitala całą masę propozycji od szeregu instytucji dobroczynnych i tysięcy żebraków prośby o wspomożenie, tak, że gdyby chciał wszystkim tym zadośćuczynić — majątek jego zmiejszyłby się badro a bardzo.

— **Wielkie sprzysiężenie meksykańskie w Kalifornji.** Władze Stanów Zjednoczonych wykryły wielkie sprzysiężenie meksykańskie w San Diego nad granicą Meksyku i zaaresztowały 2 generałów meksykańskich, Estradę i Seprlvadę, stojących na jego czele. Zamierzali oni na czele zbrojnego oddziału przekroczyć granicę, zająć kilka miejscowości meksykańskich i rozpocząć powstanie przeciw rządowi prezydenta Callesa. Inspiratorem sprzysiężenia był były prezydent Meksyku Huerta, a maczało w niem ręce kilku amerykańskich fabrykantów broni.

— **Dziwny szef sztabu generalnego.** Prasa czeska występuje z coraz to nowemi oskarżeniami przeciwko byłemu szefowi sztabu generalnego czeskiego, generałowi Gajdzie. Niektóre pisma przypominają obecnie, że był on zwykłym sanitarjuszem bez wykształcenia i że służąc w serbskiej dywizji w Odesie sfałszował dokumenty uprawniające do wykonywania czynności lekarskich. W związku z tem w swoim czasie korpus oficerski jugosławiański dał do zrozumienia, że nie życzy sobie wizyty generała Gajdy w Belgradzie.

RADIO.

Program na sobotę 21 sierpnia b. r.

WARSZAWA (480) 17.30—18.30 Jazz-band; 20.30—22 Koncert wieczorny. Muzyka lekka.
BERLIN (504) 17—20.30 Koncert; 22.30—24 Muzyka taneczna.
WROCŁAW (418) 16.30—18 Koncert; 22.30—24 Muzyka taneczna.
HAMBURG (392.5) 12.30—14 Koncert; 22 Muzyka taneczna.
LIPSK (452) 16.30—18 Koncert orkiestry.
PRAGA (368) 16.30—17.30 Koncert Sekstetu; 20.02 Koncert orkiestry.
OSLO (382) 20—21 i 21.30 Koncerty.
RZYM (425) 21.25 Koncert instrumentalno-wokalny.
ZURYCH (513) 16 i 18.15 Koncerty; 20.30 Tańce.
WIEDEŃ (530) 20.35 Wesoły wieczór ludowej muzyki i pieśni.
BERN (435) 20.05—22.20 Orkiestra; 22.30—24 Dancing.
BRNO (521) 19—20 Koncert orkiestry; 21—22 Muzyka taneczna.
BUDAPESZT (560) 18.30 Koncert orkiestry; 22 Muzyka cygańska.
MONACHJUM (485) 14.15 Koncert, 23—24 Muzyka taneczna.
MEDJOLAN (320) 23—23.30 Jazz-band.
FRANKFURT (470) 16.30—17.45 Koncert; 22.15 Muzyka taneczna.
DAVENTRY (1600) 13—24 Programy londyńskie.
LONDYN (365) 16 i 17 Koncerty; 22.30 Muzyka taneczna.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Ludzie giną.

7) *(Powieść z angielskiego.)*

— Ten sam, — odparł Krag. — Mówię o powieściopisarzu Oedegaardzie. O ile wiem, jest tylko jeden.

— Ha! ha! ha!

Doktór zaśmiał się głośno i nerwowo. Potem uspokoił się nagle i padł na krzesło. Złoży¹ ręce jak zwykł czynić przy konsalacjach i rzekł zimno i odpychająco:

— Thy, będzie tu zapewne zaraz.

Krag usiadł naprzeciw doktora Ovesena, nachylił się i spytał:

— Kogo pan ma na myśli?

— Mówię o naszym przyjacielu, powieściopisarzu Oedegaardzie. Czekamy na niego.

— I ja mówię o nim, — odparł Krag. — Bądź pan przekonany, że nie przyjdzie. Znikł. Znikł zupełnie tak samo jak inni.

Doktór Ovesen wstał czerwony i rozgoryczony.

— Mój panie, — zawołał drżącym głosem, — wie pan, która jest godzina?? Jest szósta i zbyt zbyt wcześnie rano na złe dowcipy. Pozatem jestem lekarzem i nie lubię takich żartów.

Krag rzucił błagalne spojrzenie na kapitana Faerdena, jakby prosząc go o pomoc, a Faerden uczynił to samo w stosunku do swego zaniepokojonego przyjaciela.

— Uważam, że powinniśmy dać panu Kragowi możność bliższego wyjaśnienia, — rzekł. — Stały się tu teraz tak dziwne rzeczy, iż tajemniczy wywadek nie może nas już dziwić.

Doktór Ovesen uspokoił się, ale zachowaniem swojem okazał, iż niecierpliwi go ta niepotrzebna i bezwartościowa strata czasu.

— Gdy pan Oedegaard opuścił nas — oświadczył doktór, — chciał się udać wprost do swojej gazety, aby zamieścić notatkę o zniknięciu przyjaciół. Potem chciał się zwrócić do jednego przyjaciela o którym sądził, że będzie nam w tej sprawie użyteczny. Czy tym użytecznym przyjacielem jest pan?

— Nie może nim być nikt inny, — odparł poważnie Krag.

— Ha, ha! Wybacz pan, że się śmieję. Oedegaard szuka pana, aby pomógł nam pan w odszukaniu zaginionych naszych przyjaciół. I pierwsza rzecz, którą pan czyni, jest zniknięcie Oedegaarda. Słyszałem o panu wiele pochlebnych rzeczy, ale nie weźmie mi pan za złe, iż ten początek nastraja mnie nieufnie. Prócz tego wspomina pan o błękitnym liście. A więc zdaje się, że pan zna sprawę. Skąd zna pan tajemnicę błękitnej koperty? Przyznaję, iż nie mogę polegać na Oedegaardzie, gdyż poeci i literaci są nieobliczalni, ale skoro pan wymyślił całą historję jako żart, w takim razie....

W czasie tej obrażającej mowy doktora Ovesena Krag nachylił się i podejmował z podłogi jeden papier po drugim. Nagle przerwał mówiącemu.

— Szkoda tracić czasu, — rzekł. — Przez telefoniczną rozmowę zostałem wtajemniczony w główne szczegóły sprawy.. Aby pana uspokoić opowiem, jak to się łączy ze zniknięciem Oedegaarda.

Kapitan Faerden poparł Kraga pewną uwagą. Doktór Ovesen zamilkł i zapalił papierosa, aby się uspokoić.

Krag ciągnął dalej:

— Przed godziną zostałem obudzony przez Oedegaarda, który chciał mówić ze mną przez telefon. Ponieważ było to o godzinie, o której zwykłem wstawać, więc szybko byłem na nogach. Oedegaard znajdował się w drukarni gazety i właśnie dokonał tego, że notatka, którą panowie zapewne znacie, została zamieszczona w porannym numerze. Odczytał mi notatkę i skoro się dowiedziałem, że ma być zamieszczona na naczelnem miejscu dziennika, zainteresowałem się tem bardzo, zrozumiawszy, iż musi tu chodzić o coś poważnego.

Słowem, moi panowie — ciągnął dalej detektyw — poprosiłem go o bliższe wyjaśnienia, a on udzielił mi przez telefon główniejszych wyjaśnień. O zniknięciu dyrektora Reismana nie wiedziałem. Jestem sam członkiem Klubu wolnomyślicieli i gdy byłem tam wczoraj na obiedzie, dowiedziałem się o wypadku. Nie przywiązywano jednak do tego większej wagi. Dopiero po zniknięciu van Brakla a szczególniej Oedegaarda, sprawa nabiera poważniejszego charakteru. Oedegaard opowiedział mi przez telefon o błękitnych listach. Takie romantyczne drobnostki nie robią na mnie żadnego wrażenia. Wiem z doświadczenia, że sprawa może być tajemnicza, gdy ludzie, nie znający bliższych szczegółów, zwracają główną uwagę na szczególne zjawiska nie widząc ich łączności z innemi. Jeśli uda się nam wyjaśnić tę sprawę, wówczas okaże się, że nie miała ona nic wspólnego z temi błękitnemi listami. Chciałem początkowo poradzić Oedegaardowi, aby sam zajął się tą sprawą. Skoro jednak usłyszałem, że ten pokój przetrząśnięto, poczułem, iż za temi żartami kryje się może coś poważnego, nawet tragedja. Dlatego powiedziałem Oedegaardowi, aby mnie natychmiast wziął ze sobą, tymczasem ubiorę się... Gdy byłem gotów, otworzyłem drzwi domu. Mieszkam na czwartem piętrze mogę jednak otworzyć drzwi za pomocą elektryczności.

Wtedy ujrzałem nadjeżdżające auto. Otworzyłem okno i wyjrzałem. Było jeszcze zupełnie ciemno, ale w pobłysku białego śniegu mogłem dojrzeć że przed moim domem zatrzymały się dwa samochody. Jakiś wysoki pan w palcie, którego uważałem za Oedegaarda, pertraktował z jednym z szoferów. Zawołałem:

— Czy to ty, Oedegaardzie?

Mężczyzna spojrzał na górę i odpowiedział:

— Tak, idę już. Rzuć klucz.

Poznałem go. Był to Oedegaard. Zawołałem do niego:

— Drzwi są otwarte. Zaświecę światło na schodach.

Wtedy poszedłem na schody i zaświeciłem światło. Usłyszałem, jak wchodził przez drzwi domu i ujrzałem również cień jego długiej postaci między poręczami schodów. Zawołałem ponownie:

— Wsiądź do windy! Czekam tutaj!

— Dobrze. — odpowiedział gorliwie.

Poznałem jego głos.

Potem winda poczęła wznosić się do góry. śledziłem jej wspinanie się po czerwonych światłach, ukazujących się na tabliczkach. Ale oto co się dzieje, moi panowie? Między drugiem a trzeciem piętrem winda naraz staje. Oedegaard nacisnął guzik. Potem zjeżdża znów w dół i staje na drugiem piętrze. Słyszę, jak otwierają się drzwiczki windy i Oedegaard wychodzi. Zobaczyłem jego cień między poręczami schodów.

(D. C. N.).

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 8. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.